

Kolejny antypolski paszkwil „Times of Israel”. Nikczemny, bezczelny, fałszywy i odrażająco głupi stek bzdur.



19

września

2022 <https://pch24.pl/antypolski-paszkwil-times-of-israel-rafa-l-ziemkiewicz-nikczemny-falszywy-i-odrazajaco-glupi-stek-bzdur-musimy-reagowac/>

„Od chwili rosyjskiej napaści na Ukrainę, a ściślej – od chwili, gdy okazało się, że Rosjanom nie pójdzie tam łatwo, zarówno międzynarodowe organizacje żydowskie, jak i rząd Izraela z dnia na dzień zrobiły się dla Polski bardziej miłe”, pisze na łamach tygodnika „Do Rzeczy” Rafał Ziemkiewicz.

Publicysta zwraca uwagę, że przez kilka miesięcy z izraelskiej przestrzeni medialnej zniknął temat osławionej „ustawy 447” i „odszkodowań za Holokaust”, a za to pojawił się nowy ambasador, czyniący pod naszym adresem miłe gesty.

Ta sielanka, jak wskazuje autor „Polactwa” została przerwana przez publikację „Times of Israel” o tym, jak to **Polacy mają czelność domagać się od Niemców reparacji za Żydów, których sami wymordowali.**

„Tekst jest tak nikczemny, tak kłamliwy i tak odrażająco głupi, że opublikowanie go przez poważny portal wydawałoby się

po prostu niemożliwe. Ale taka jest właśnie symetria w debacie polsko-żydowskiej: u nas głupie, agresywne i antysemickie teksty publikowane są w mediach Leszka Bubla i głoszone przez ludzi pokroju Piotra Rybaka czy Olszańskiego „Jabłonowskiego”. A u nich analogiczne trafiają do mediów głównego nurtu”, podkreśla autor „Do Rzeczy”.

Ziemkiewicz zastanawia się, co w tej sytuacji zrobią polskie MSZ i rząd, żeby zmusić medium, które coś tak obrzydliwego upowszechniło, do przeprosin.

„Rzecz nie jest prosta, bo Żydzi, jak wiadomo, przeproszać i odszczekiwać nie mają zwyczaju, choćby nie wiem co. Ale odpuścić nie wolno, bo będzie to znak, że nadal jesteśmy tym przysłowiowym pochyłym drzewem, na które skakać jest łatwo i się opłaca”, podsumowuje.

Źródło: tygodnik „Do Rzeczy”